

Komisja Ogólna ONZ ustaliła listę zagadnień wymagających rozpatrzenia na sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, przedwczoraj rozpoczęła się XVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przewodniczącym XVIII sesji został jednomyślnie wybrany dr Carlos Sosa Rodriguez, stały przedstawiciel Wenezueli w ONZ. Pełnił on obowiązki wiceprzewodniczącego XV sesji Zgromadzenia w roku 1960.

Z kolei zgromadzenie przystąpiło do wyboru poszczególnych komisji. W komisjach tych toczy się podstawowa praca sesji, o-

czelnie Chile, Gwinei, Kandy i Argentyny.

Zgromadzenie wybrało również 13 wiceprzewodniczących XVIII sesji.

Wczoraj sesja plenarna wznowiła obrady o godzinie 16.30 naszego czasu.

NOWY JORK (PAP). W środę Komisja Ogólna ONZ zajmowała się ustalaniem listy zagadnień, które powinny być rozpatrywane na bieżącej sesji.

Na wstępie komisja zaprobowała szereg zaleceń Sekretariatowi Generalnego

W ciągu 5 lat 40 obiektów przemysłowych na eksport

WARSZAWA (PAP). W tym miesiącu mija 5 lat działalności „Zemaku” — Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowy Maszyn Ciężkich — w charakterze generalnego dostawcy obiektów przemysłowych na eksport. Efektem tych 5 lat jest 40 zakładów przemysłowych pracujących w różnych krajach Europy i Azji.

W portfelu zamówień „Zemaku” do 1966 r. figuruje dalszych 30 kompletnych obiektów. Jest to m. in. 12 cukrowni — zamówionych przez Iran, Indonezję, Ghanę, Grecję, Maroko i ZSRR.

8 fabryk płyt pilśniowych oraz 8 kompletnych fabryk papierniczych dla Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i ZSRR. Listę uzupełniają 3 elektrownie o mocy 100 MW — jedna dla Indii i dwie dla Brazylii oraz fabryka barwników dla ZRA i kwasu cytrynowego dla Korei.

Tradycyjnym „towarem” Zjednoczenia są cukrownie. Wyeksportowano ich już ponad 20.

Drugim co do wielkości asortymentem eksportowym są urządzenia energetyczne. Niektóre podstawowe zespoły elektrowni — np. kotły — stanowią osiągnięcia techniczne na skalę światową.

W ramach RWPG, przemysł polski specjalizuje się w produkcji maszyn dla fabryk płyt pilśniowych. Nasz udział w światowej produkcji maszyn dla wytwórni płyt pilśniowych tzw. metodą moką przekracza 23 proc.

Aby lepiej sprostać zamówieniom klientów, kilka wielkich zakładów podległych Zjednoczeniu specjalizuje się w produkcji na eksport. Należy do nich Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie, Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgod” w Świętochłowicach, Zakłady Mechaniczne w Elblągu, Fabryka Kotłów w Raciborzu oraz Fabryka Maszyn Papierniczych w Cieplicach.

OŚWIADCZENIE SFZZ

Rozszerzyć walkę o zakaz wszelkich prób nuklearnych

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych wezwał ludzi pracy i związków zawodowe całego świata do rozszerzenia walki o zakaz wszelkich prób nuklearnych, to jest o zakaz także doświadczeń podziemnych, o zniszczenie zapasów broni wodorowej, o realizację całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Sekretariat SFZZ domaga się, by rząd USA niezwłocznie zaprzęstał doświadczeń podziemnych.

W opublikowanym oświadczeniu sekretariat SFZZ wyraża także zdecydowany protest w związku z projektami rządu francuskiego przeprowadzenia doświadczeń nuklearnych na Oceanie Spokojnym.

Za usunięciem Afryki Południowej z ONZ

NOWY JORK (PAP). Specjalny Komitet ONZ do spraw Apartheidu (segregacji rasowej) wezwał w środę Zgromadzenie Ogólne i Radę Bezpieczeństwa, aby rozważyły, czy nie usunąć Afryki Południowej z ONZ.

W związku z utworzeniem Malajzji

Tłum demonstrantów zdemolował i podpalił ambasadę brytyjską w Dżakarcie

DJAKARTA, LONDYN (PAP). W środę w stolicy Indonezji, Dżakarcie doszło do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich na tle utworzenia Federacji Malajzji, uważanej przez rząd Indonezji za twór neo kolonializmu brytyjskiego.

Kilka tysięcy demonstrantów wtargnęło do ambasady brytyjskiej w Dżakarcie, zdemolowało ją, a następnie podpaliło.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło w związku z tym ostry protest u ambasadora Indonezji w Londynie.

Według doniesień z Kuala Lumpur, premier Federacji Malajzji, Rahman Razak, wprowadził w życie nowo utworzonego państwa „stan gotowości obronnej”. Kroki te podjęto w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Indonezją.

Współpraca w dziedzinie informacji naukowo-technicznej w krajach RWPG

(BN-T PAP). Do Warszawy powróciła z Pragi delegacja polskich specjalistów biorących udział w III posiedzeniu stałej grupy roboczej RWPG do spraw informacji naukowo-technicznej. W posiedzeniu uczestniczyli delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obradom przewodniczył kierownik delegacji polskiej — mgr inż. Wojciech Piróg, dyrektor Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

Na posiedzeniu, które przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego zrozumienia — omawiane były problemy współpracy w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej między państwami — członkami Warszawskiego, jak również ONZ do uchwalenia dokumentu, na mocy którego zostałyby utworzone systemy zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego.

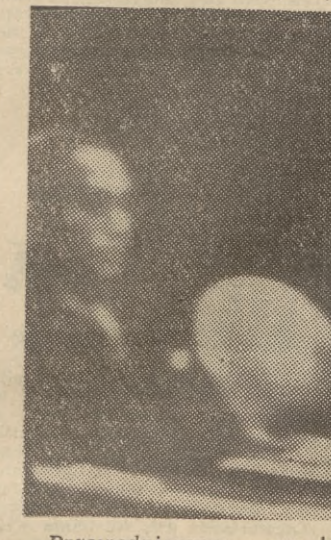
Brazylia zażąda od ONZ proklamowania Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową

RIO DE JANEIRO (PAP). Prezydent Brazylii Goulart oświadczył, że delegacja jego kraju na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oficjalnie zażąda od Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęcia uchwały o proklamowaniu Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową, przedłożenia propozycji zawarcia paktu o nieagresji między wszystkimi krajami, a nie tylko między państwami NATO i Układu Warszawskiego, jak również ONZ do uchwalenia dokumentu, na mocy którego zostałyby utworzone systemy zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego.

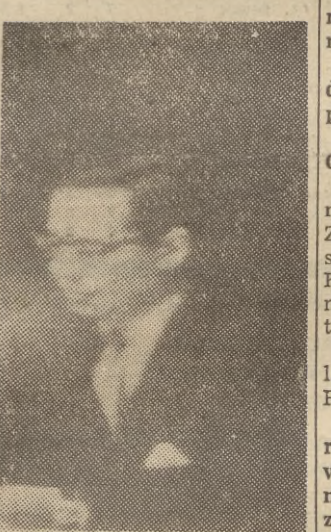
Własną krwią napisał list protestacyjny

PARYŻ (PAP). Własną krwią napisał we wtorek sekretarz generalny Światowej Organizacji Buddystów, prof. Nguyen Than Thai, list do prezydenta Kennedy'ego zawierający protest przeciwko przedstawianiu bud 4-5-tych w Wietnamie południowym.

W obecności dziennikarzy i fotoreporterów na placu Fonteny przed gmachem UNESCO w Paryżu zranił się o pierś i wypływającą z rany krwi użył jako atramentu,



Przewodniczący na XVIII sesji ONZ, przedstawiciel Wenezueli Rodriguez (w środku). Zdjęcie wykonane z telewizora podczas bezpośredniej transmisji z Nowego Jorku przy pomocy satelity „Riley”.



Przewodniczący na XVIII sesji ONZ przedstawiciel Wenezueli Rodriguez. Fot. Wł. Nieżywiński

prócz debaty generalnej, która odbywa się równoległe z posiedzeniami komisji.

Przewodniczącym I Komisji Politycznej wybrany został przedstawiciel Holandii, ambasador Schurmann. Analogiczne stanowisko w Specjalnej Komisji Politycznej powierzono przedstawicielowi Rumunii, ambasadorowi Haseganu.

Staly przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Lewandowski zaproponował w imieniu Polski kandydaturę przedstawiciela Indonezji amb. Ismaela Thajeba na stanowisko przewodniczącego komisji II, zajmującej się problemami ekonomicznymi. W głosowaniu amb. Thajeb wybrany został przewodniczącym komisji ekonomicznej.

Stanowiska przewodniczących pozostałych komisji obsadzili przedstawicieli

ONZ dotyczących organiza- cji pracy zgromadzenia m. in. zalecenie, by XVIII sesja zakńczyła się 20 grud- nia br.

Dotychczas uchwalone zalecenia dotyczą przeprowadzenia dyskusji nad następującymi sprawami:

- polityka dyskryminacji rasowej w Republice Południowo-Afrykańskiej;
- represje w stosunku do buddystów w Wietnamie południowym;
- sprawa reprezentacji Chin;
- zagadnienie zjednoczenia Korei. (Przedstawiciel ZSRR Fiedorenko zgłosił sprzeciw podkreślając, że Karta ZN zabrania mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw).
- stanowisko przedstawiciela ZSRR poparł delegat Rumunii;
- sprawa zawarcia porozumienia o zakazie wszystkich prób nuklearnych łącznie z próbami podziemnymi;
- ogłoszenie Ameryki Łacińskiej jako strefy bezatomowej;
- sprawa Rodezji południowej;
- sytuacja w Omanie.

OMAL NIE DOSZŁO DO KATASTROFY

Chuligański wybryk wzrostków wiejskich

WROCŁAW (PAP). Na szlaku kolejowym Jawor — Legnica w woj. wrocławskim omal nie doszło do tragicznej w skutkach katastrofy. Grupa wzrostków wiejskich ułożyła na torach kolejowych w pobliżu miejscowości Brochów barykadę z kamieni polnych. Maszynista prowadzący pociąg osobowy na szlaku zauważył groźące niebezpieczeństwo i zdolał zahamować. Usuwanie przeszkody spowodowało jedynie opóźnienie pociągu.

Milicja i służba kolejowa prowadziły dochodzenia w celu wykrycia chuliganów.

KIEPSKI MECZ

O PUCHAR EUROPY

Górnik — Austria 1:0

W pierwszym eliminacyjnym meczu o piłkarski Puchar Euro Górnik Zabrze wygrał z Austrią Wiedeń 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 70 min. Lentner, widząc ponad 100 tys.

GÓRNIK: Kostka, Siomiany, Osiłko, Olszowska, Iohl, Kowalski, Czok, Wilezek, Szoltyśk, Musiałek, Lentner.

Austriacy grali defensywnie, nie przebijając przy tym w środkach (kontuzjowany został Osiłko). Niestety, do poziomu gry gości dostosował się także Górnik, grając przede wszystkim mało skutecznie. Stał się tylko zwycięstwem, choć sądząc z przewidywaną, Polacy winni zwyciężyć różnicą kilku bramek.

PARYZ (PAP). Stała Ra- da NATO dyskutowała w śro- dę nad zagadnieniami, które mają być przedmiotem trój- stronnych rozmów przedstawi- cieli ZSRR, USA i W. Bryta- nii w Nowym Jorku. Głównym tematem były więc stosunki Wschód — Zachód, ściślej zaś — sprawa paktu nieagresji mię- dzy krajami NATO i członka- mi Układu Warszawskiego oraz sposoby zapobieżenia niespodz- wanemu atakowi.

8 OSÓB ODNOSŁO RANY

Katastrofa pociągu pociągów Kraków-Berlin

WROCŁAW (PAP). W środę nad ranem na stacji kolejowej Jerzmani w pow. Zgorzelec, pociąg pociągów jadący z Krakowa do Berlina przejechał zamkniętym semafor i uderzył na stojący na tej stacji pociąg towarowy. Minięcie zamkniętego semafora zauważył w ostatniej chwili kierownik pociągu pociągów pociągów i pociągnął za hamulec, co osłabiło siłę uderzenia. Uszkodzone zostały dwa parowozy oraz dwa wagony pociągu towarowego. Ośmiu pasażerów pociągu Kraków — Berlin zostało rannych, a 15 dalszych osób odniosło cięższe obrażenia. Na miejscu katastrofy władze prowadzą śledztwo.

Współpraca w dziedzinie informacji naukowo-technicznej w krajach RWPG

(BN-T PAP). Do Warszawy powróciła z Pragi delegacja polskich specjalistów biorących udział w III posiedzeniu stałej grupy roboczej RWPG do spraw informacji naukowo-technicznej. W posiedzeniu uczestniczyli delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obradom przewodniczył kierownik delegacji polskiej — mgr inż. Wojciech Piróg, dyrektor Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

Na posiedzeniu, które przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego zrozumienia — omawiane były problemy współpracy w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej między państwami — członkami Warszawskiego, jak również ONZ do uchwalenia dokumentu, na mocy którego zostałyby utworzone systemy zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego.

Brazylia zażąda od ONZ proklamowania Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową

RIO DE JANEIRO (PAP). Prezydent Brazylii Goulart oświadczył, że delegacja jego kraju na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ oficjalnie zażąda od Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęcia uchwały o proklamowaniu Ameryki Łacińskiej strefą bezatomową, przedłożenia propozycji zawarcia paktu o nieagresji między wszystkimi krajami, a nie tylko między państwami NATO i Układu Warszawskiego, jak również ONZ do uchwalenia dokumentu, na mocy którego zostałyby utworzone systemy zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego.

Własną krwią napisał list protestacyjny

PARYŻ (PAP). Własną krwią napisał we wtorek sekretarz generalny Światowej Organizacji Buddystów, prof. Nguyen Than Thai, list do prezydenta Kennedy'ego zawierający protest przeciwko przedstawianiu bud 4-5-tych w Wietnamie południowym.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 223 (3993) Cens 50 97
Czwartek, 19 września 1963

Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych w pełni aprobuje

WARSZAWA (PAP). 18 bm. Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła Stanisława Kulczyńskiego (SD) wysłuchała informacji wiceministra spraw zagranicznych Mariana Naszkowskiego w sprawie układu o zakazie prób jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Komisja przyjęła uchwałę, w której wyraża swoją pełną aprobatę dla układu oraz stwierdza, że jego podpisanie stanowi poważne osiągnięcie pokojowej polityki zagranicznej ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych.

Uchwała podkreśla dalej, że układ moskiewski otwiera perspektywę osiągnięcia

porozumień prowadzących do odprężenia sytuacji mię- dzynarodowej.

Tierieszkowa i Bykowski Bohaterami Pracy DRW

MOSKWA (PAP). W ambasadzie Demokratycznej Republiki Wietnamu w Moskwie odbyło się 18 bm. uroczyste wręczenie radzieckim kosmonautom Walerijemu Tierieszkowej i Waleremu Bykowskiemu orderów Złotej Gwiazdy Bohatera Pracy DRW.

Ben Bella utworzył nowy rząd

ALGIER (PAP). W środę ogłoszono skład nowego rządu algierskiego. Zgodnie z konstytucyjną prezydent Algierii Ben Bella pełni funkcję premiera. Trzej dotychczasowi wicepremierzy zachowali swoje tytuły i rangę: pułkownik Bumiedien — pierwszego wicepremierza, Mohamed Sajid — drugiego wicepremierza i Babah Bitat — trzeciego wicepremierza.

Ważniejsze resorty pozostały również w tych samych rękach. Abdel Aziz Buteflika jest ministrem spraw zagranicznych, Beszir Bumaza — ministrem gospodarki, Medghri Ahmed — ministrem spraw wewnętrznych.

Ogółem po rekonstrukcji nowego rządu algierski liczy 17 osób.



Wybitni uczeni radzieccy A. Aleksandrow, N. Kiedysz, W. Kirilin, N. Siemionow, D. Skobielcyn i inni w liście przekazanych do opublikowania w prasie oceniają układ moskiewski jako nader „domnióske porozumienie polityczne, którego podpisanie jest krokiem w kierunku zmniejszenia napięcia międzynarodowego i zapobieżenia wojnie”.

Uczeni radzieccy podkreślają, że z punktu widzenia koncepcji naukowych i zwykłej logiki ludzkiej nie ma usprawiedliwienia dla ludzi, którzy występują przeciwko temu układowi.

GLOBKE — RAUS!

Protesty przeciwko wizycie zbrodniarza wojennego

RZYM (PAP). Mury domów i ulice miast włoskich pokryły się napisami: „Globke — raus”, „precz ze zbrodniarzem”. Ludność czuje się dotknięta przyjazdem Globkego, który, jak wiadomo, towarzyszył kanclerzowi Adenauerowi w jego wizycie w Rzymie.

W izbie deputowanych i w senacie złożono interpelacje, domagającą się wy-

Jeszcze w tym roku siły ONZ zostaną wyciągnięte z Konga?

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ komunikował we wtorek, że z końcem bieżącego roku za mierzona zlikwidować siły ONZ w Kongu, chyba że otrzyma odmienne polecenie oraz fundusze na utrzymanie w tym kraju oddziałów o odpowiedniej liczebności. Zdaniem U Thanta, siły ONZ w Kongu, musiałyby liczyć 5 — 6 tysięcy żołnierzy

ALGIER (PAP). Algierska agencja prasowa APS donosi we wtorek, że władze marokańskie zakazały wysiłki i sprzedają prasy algierskiej w swym kraju. Władze algierskie zaprotestowały przeciwko temu zarządzeniu.

Przed VI Dniami Książki i Prasy Technicznej

Wielka wystawa w Gdańsku Po raz pierwszy — konkurs

Wczoraj, 17 bm., w Klubie Literackim w Gdańsku odbyło się pierwsze spotkanie Wojewódzkiej Komisji Dni Książki i Prasy Technicznej...

Zaczyna się one już wkrótce, bo 12 października i trwać będą do 20 przyszłego miesiąca. Ciężar organizacji Dni spoczywa przede wszystkim na trzech ich głównych organizatorach: NOT, związkach zawo-

Przewodniczący prezydiiw PRN z południowej Polski radzili w Cetniewie

Przez dwa dni odbywała się w Ośrodku Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Cetniewie konferencja, poświęcona tematyce zagospodarowywania turystycznego poszczególnych regionów. W konferencji wzięli udział przewodniczący prezydiiw powiatowych rad narodowych i przewodniczący powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki z 33 powiatów południowej Polski.

W czasie konferencji przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Piotr Stolarek podzielił się z zebranymi doświadczeniami w rozwiązywaniu nielatego problemu zagospodarowywania turystycznego regionu nadmorskiego i Pojezierza Kaszubskiego. W konferencji wzięli również udział przewodniczący GKKFIT Włodzimierz Rezczyk.

Nowością tegorocznych Dni Książki i Prasy Technicznej, z kolei ogólnopolską, będzie, a ściślej już jest, już bowiem został zapoczątkowany — konkurs pod hasłem: „Czytelnicy mówią o książce technicznej”, którego warunki podamy w najbliższych „Rejsach”.

Ceny warzyw i owoców

Komisja Cen ustaliła następujące maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce obowiązuje od dn. 20 bm. przedsięwzięcia handlu spożywczego oraz sieć handlu prywatnego bez względu na formę handlu. W ARZYSTWA. Cebula niezeschniona 5 zł za 1 kg, buraki 1,50 zł za 1 kg, marchew 2 zł za 1 kg, ogórki kiszanki 2 zł za 1 kg, pomidory I wyb. 2 zł za 1 kg, 5 zł II wyb. za 1 kg, kapusta biała 1,10 zł za 1 kg, kapusta włoska 2,50 zł za 1 kg, kapusta czerwona 2,50 zł za 1 kg, arbuzy z importu 6 zł za 1 kg, papryka 6 zł za 1 kg.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

CZY GDAŃSK PÓJDZIE ŚLADEM CENNEJ INICJATYWY GDYNI?

Arka i Bałtyk tworzą silny międzyzakładowy klub sportowy

Znane przysłowie „potrzeba ma matkę wynalazków” jeszcze raz znalazło potwierdzenie. Pelen inicjatywy gdynski aktyw sportowy, już od dłuższego czasu zastanawiał się, jak wydzielić w tym blisko 170-tysięcznym mieście sport wyczerpany na poziom, odpowiadający potrzebom i ambicjom tak dużego ośrodka portowego i przemysłowego.

Jak wiadomo, na terenie Gdyni działa obecnie (nie licząc sportu szkolnego) — 5 klubów sportowych: WKS Flota, Start, Doker oraz Arka i Bałtyk. Po wnikliwej analizie zarządy ostatnich dwu klubów doszły przed kilku dniami do wniosku, że celowe będzie połączenie ich wysiłków i stworzenie silnego międzyzakładowego klubu sportowego.

W efekcie przesyła zarządów Arki i Bałtyku podpisali porozumienie, stwarzające podstawy do rozpoczęcia prac połączeniowych, przy czym termin ich zakończenia wyznaczono na 25 bm.

Wydało się, że cennej inicjatywy gdynskich działaczy należy jak najbardziej przyklasnąć, tym bardziej, że wyszła ona od dołu, z grona aktywów, a nie drogą jakichkolwiek nacisków, czy zarządzeń administracyjnych. Dzięki tej inicjatywie sport związkowy będzie w Gdyni reprezentowany przez naprawdę silny klub sportowy, mający oparcie w szeregu aktywnych działaczy. Wprawdzie pozostanie w tym mieście jeszcze jeden klub związkowy — Doker, wydaje się jednak, że gdynscy portownicy również przedzie, czy później, dojdą do podobnych wniosków, jak ich koledzy z Arki i Bałtyku, i w efekcie będziemy mieli w Gdyni silny klub związkowy, klub Marynarki Wojennej Floty oraz rzemieślniczy spółdzielczy klub Start.

Jak się dowiadujemy, zarządy Arki i Bałtyku już projektują zorganizowanie klubu na nazwę połączonego klubu, wychodząc z założenia, że nowa nazwa potrzebna jest jako swego rodzaju antidotum na ewentualne spory gdyby chciało zachować którąś z dotychczasowych nazw.

A więc jeszcze raz wielkie brawa dla gdynskiej inicjatywy. Obysmy w najbliższym czasie byli świadkami podobnych, rozsądnie jednak zaplanowanych akcji i w innych miastach.

R. STANOWSKI

Kadra - Polonia 1:0

W rozegranym wczoraj towarzyskim meczu piłkarskim kadra młodzieżowa naszego ogrodu pokonała Polonię Gdańsk 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Miszke. Mimo zwycięstwa gdańska reprezentacja młodzieżowa nie spała się najlepiej grając mało ambitnie i nie wykazując zrozumienia dla gry zespołowej.



Niestety, nie powiodło się piłkarzom gdańskiej LECHII w Bydgoszczy. Przegrali oni z miejscowym ZAWISZĄ 2:3 (1:3). A oto wyniki pozostałych, wczorajszych spotkań II-ligowych: Lublinianka - Wawel Kraków 2:1, Karpaty Krosno - Raków Częstochowa 1:0, Garbarnia Kraków - Start Łódź 4:0, Górnik Wałbrzych - Śląsk Wrocław 3:0, Piast Gliwice - Stal Mielec 3:0, Mece Cracovia - Polonia Bydgoszcz i Rapid - Lech Poznań rozegrane zostaną w późniejszym terminie.

Table with 3 columns: Team Name, Goals, Points. Includes teams like Lublinianka, Cracovia, Górnik, etc.

Start Goldwatera

JESZCZE nigdy chyba tak wściekle nie skrzyłałoby się fronty amerykańskiej kampanii wyborów prezydenckich, jak w tym roku. Obserwatorzy z całą nieomal pewnością twierdzą, że kandydatem demokracym będzie John Kennedy, obecnego gospodarza Białego Domu. O kandydaturę republikanów walczą będą natomiast do końca tylko Nelson Rockefeller, gubernator stanu New York i senator Barry Goldwater.

HISTORIA Goldwatera zaczęła się właściwie dopiero wtedy, gdy alikomu nieznanemu senator z Arizony ziałam... amerykański zwycięzca. Do zwycięzcy tych zalicza się m. in. to, że nowy senator przez dłuższy czas ogranicza do minimum swą aktywność. Goldwater, który miał zawsze wielkie ambicje polityczne, dotąd ograniczone stanowiskiem radcy municypalnego w mieście Phoenix (Arizona), wypowiedział się gwałtownie przeciw nominacji Charlesa Bohlena na ambasadora USA w Moskwie, dokonanej przez Eisenhowera. Wtedy to po raz pierwszy podał sobie ręce Goldwater i Mac Carthy, osławiony przewodniczący komisji do badań działalności antyamerykańskiej. Jeden z przyjaciół senatora z Arizony powiedział niedawno korespondentowi „Le Monde” — „Barry przyznaje dziś, że Mac Carthy popełnił błąd, ale uważa wciąż, że był człowiekiem dobrej woli i że jego poglądy były słuszne”. Te słowa dobrze obrazują polityczne pozycje Goldwatera. Są one maccharystowskie, co jest dziś

Advertisement for 'Wielkim Młynie' (Great Mill) selling articles at half price. Location: GDAŃSK — UL. RAJSKA.

Advertisement for 'Płyty pilśniowe lakierowane' (Lacquered sandpaper plates) in various colors. Location: GDAŃSK — UL. RAJSKA.

Advertisement for 'Alaska' cooperative, providing information about contracts and services. Location: Gdynia, ul. Śląska 76.

Advertisement for 'WUAGA ODBIORCY ENERGII ELEKTRYCZNEJ REJ. GDAŃSK' (Energy consumer notice for Gdynia region).

Real estate advertisement for 'NIERUCHOMOŚCI' (Real Estate) listing various properties for sale or rent.

Advertisement for 'Obornik' (Obornik) offering courses in English and other subjects.

Advertisement for 'Złom srebrny' (Silver scrap) and 'Silnik spalinowy' (Internal combustion engine).

Obituary notice for 'Adolf Medyński' (Adolf Medyński), a long-time employee of the Gdynia Port Authority.

Real estate advertisement for 'LOKALE' (Apartments) listing various properties for sale or rent.

Advertisement for 'LEKARSKIE' (Medical) and 'MATRYMONIALNE' (Matrimonial) services.

KOMBINAT

lekarzy i pedagogów

Pośród kilkunastohektarowego lasu rozrzucono szereg parterowych pawilonów - baraków. Duży na pis nad bramą wjazdową informuje, że mieści się tutaj „Sanatorium dla młodocianych w Dzierżynie”. Dyskretnie przemilcza się, że jest to sanatorium przeciwgruźlicze. Każdy chory — jest uczulony na swoją chorobę. Odnosi się to szczególnie do gruźlików. Po co im to jeszcze stale przypominać?

NIE podano również, że jest to sanatorium męskie. A to jest istotne, bo po za Dzierżyną jest jeszcze tylko jedno takie sanatorium w Polsce — w Dzie-

szynie. Szkolnictwo sanatoryjne zorganizował resort oświaty i — trzeba to przyznać — opiekuje się nim pieczołowicie. Licencjum ma 9 stałych etatów, szkoła zawodowa cztery. A w liceum pracuje 4 nauczycieli kontraktowych, do szkoły za-

łożku, a nauczyciel chodzi od jednego do drugiego i przerabia z chorym indywidualnie każdą lekcję.

DOBRE CHŁOPAKI!

Na szkole praca wychowawcza się nie kończy. Sam plan wychowawczy podzielony jest na działy: pedagogiczno - polityczny, higieniczno - sanitarny, wspólpracy z lekarzami, wspólpracy ze szkołą i kulturalno - rozrywkowy. Streszczać go tutaj nie będę. Wystarczy jeżeli powiem, że cel, do którego praca wychowawcza zdąża, jest łagodzenie skutków spowodowanych łaskotą za domem, rozładowanie leku przed zabiegami, wytwarzanie poczucia bezpieczeństwa i zaufania do pracowników sanatorium podnoszenie kultury życia codziennego, organizowanie pomocy koleżeńskości w nauce, rozwijanie zainteresowań młodzieży przez kółka zainteresowań, organizowanie czytelnictwa, pokazów filmowych, gazetki ściennej itd. itd.

W sanatorium zatrudnionych jest 20 wychowawców (od nowego roku będzie ich 23). Chłopcy są podzieleni na grupy po 25 — 30 osób. Tyle im się stwarza możliwości zorganizowania sobie dnia, że na prawdę czasu na rozpalenie ognia obawom chorobowym już brakuje. A do tego nastrój pacjenta sprzyja, jak wiadomo, kuracji.

Wszyscy pedagodzy, z którymi rozmawiałem — i dyrektor liceum mgr Marceł Baranowski i dyrektor szkoły zasadniczej — Wincenty Kleinschmidt i wykładowcy twierdzą, że młodzież jest tu bardziej zdyscyplinowana, pilniejsza w nauce, kulturalniejsza, niż we wszy-

stkich szkołach, w których dotychczas pracowali. Ze są to dobre chłopaki!

Na koniec jedno interesujące stwierdzenie: takiego szkolnego kombinatu przy sanatorium nie ma nigdzie w Polsce, a nawet chyba i w Europie. W każdym razie licznie odwiedzający zakład fizjoterapii obcy, na ten właśnie moment wracają szczególną uwagę. I na wyniki, jakie daje ścisła współpraca lekarza z pedagogiem.

Władysław MERGEL

Pochwała fajki



Batalię pod hasłem — palić czy nie palić? wygrała dyrekcja naszej elektrycznej kolejki, ku uciesze abstynentów i niezadowolonych palaczy. Ale dyskusja toczy się dalej. Jedni są za szerszym ograniczeniem palenia papierosów, inni protestują, nie rezygnując nawet z argumentów rządu „ograniczenia swobód obywatelskich”.

Poważnym stronom (zwłaszcza panom) proponuję sjaśnięcie popiołu za dekollet, a w ogóle to cała magia i celebrowanie dla utajemniczonych. Warunek jeden — musi być dobra fajka i dobry tytoń. Warszawiaczy, gdzie również toczy się kampania przeciw papierosowa, już to zrozumieją i zafundowali sobie specjalny sklep jak na załączonym obrazku.

A my?... Fajczarze Wybrzeża łączcie się! W.

Ir. PAWLINA

ZAUŁEK św. Bartłomieja CZY... ślepy zaułek?

Zarządzenie lojalnie uprzedza, że osoby przebywające w hotelach robotniczych, pensjonatach i innych pomieszczeniach hotelowych (mowa nie o ich mieszkańcach, lecz o odwiedzających), nie mogą być tam meldowane na pobyt stały...

ZARZĄDZENIE to dotyczy oczywiście wszystkich hoteli, a więc i Domu Młodego Nauczyciela w Zaułku św. Bartłomieja w Gdańsku. Żaden też mieszkaniec tego hotelu zarządzenia nie kwestionuje.

Ani ten, który mieszka tam „przejściowo” dziesięć lat, ani ten, który zamieszkał przed trzema laty. Irytacja ogarnęła mieszkańców dopiero wtedy, kiedy... ale o tym za chwilę.

DOM MŁODEGO NAUCZYCIELA

Między nami mówiąc Domem Młodego Nauczyciela nie jesteśmy oczarowani. Nie byliśmy i wówczas, kiedy w początkach jego lokatorowie zbyt długo czekali na jakieś takie umeblowanie, sygnalizując różnie. A obecnie mamy znaczne zastrzeżenia do jego higieny, czym (niestety) nie obciążamy tak bardzo gospodarza, jak samych lokatorów. Wiemy, że jedni dbają o higienę, a inni nie. Gospodarza natomiast, a jest nim resort oświaty, nie chwalimy za to, że dom od 5 lat nie był ani remontowany, ani malowany, ani w ogóle odświeżony. Brak potrzeby higieny ze strony jego niektórych mieszkańców dodatkowo sprawił, że pojawiły się tam insekty i nie pomogło indywidualne malowanie poszczególnych pokoi, dokonywane na indywidualne koszty lokatorów.

Ten dom, pozbawiony nawet instalacji gazowych, miał być „tymczasowym punktem zaczepienia” dla młodych nauczycieli, przybywających tu ongiś z nakazami pracy. Dla jednych był nim istotnie, dla innych „tymczasowość” sięga już blisko 10 lat.

Z młodych absolwentów wyższych uczelni pedagogicznych porobili się ludzie jak najbardziej zdolni i uprawnieni do zawlekania i w te związki wlewu. Szczęśliwcy otrzymywali (górliwie na początek obiecywane) kwatery, czy spółdzielnie mieszkania; inni ich jednak nie otrzymali do dziś, chociaż rodzina rozrosła im się do 3-4 osób. Wychodzenie zaś za mąż wyglądało tam mniej więcej tak:

— Pani wychodzi za mąż? Gratulujemy. A małżonka ma mieszkanie? — Nie — odpowiadała deklaratywnie. — Też mieszka w hotelu robotniczym, ale nam obiecywano, że gdy... więcej licze.

I liczyła. Liczyła szybko biegnące lata małżeńskie po północy, tyle, że nie wspólnego. Bo współmałżonek — w najlepszej sytuacji — miał pokój sublokatorski, do którego lokator nie pozwalał wprowadzić małżonki.

I z tym jednak jeszcze byłoby może pół biedy: ludzie są wyrozumiali, cietliwi: „Może jakoś wyjdzie z tą spółdzielnią mieszkaniową?... Może zaczną przy-

Co — zapytujemy resort oświaty, ZNP, wydział spraw wewnętrznych i gospodarki lokalowej Prez. MRN w Gdańsku zamierza w tej materii uczynić? Bo rozwiązanie znaleźć się musi. I to rozsądne rozwiązanie. Chcemy zrozumieć, że legalne nawet zamieszkiwanie tych 6 — 7 kw. hotelowego pokoiku w 3-4 osoby nie jest godne pozazdrośczenia. Do tego zaś wszystkiego doszły jeszcze od czerwca mandaty za... przebywanie u własnej rodziny.

Zainteresowane władze prosimy o zajęcie w tej sprawie stanowiska i uprzejmie poinformowanie nas o nim.

Po lecie nadchodzi zima

Lodolamacze i holowniki PRO przygotowują się do nowych zadań lodowych

Okupujące się borsuki wróżą wczesną zimą, a odlatujące żurawie i bociany potwierdzają te wiadomości ze świata zwierzęcego. Nasi meteorologowie na razie wstrzymują się przed wydaniem prognozy zimowej, gdyż te „stalane są w późniejszej porze jesiennej. A więc o zimie mówi się jeszcze mało. Niemniej przedsiębiorstwa, na które wraz z nadejściem zimy spadają zwiększone obowiązki, winny swoje przygotowania rozpocząć wcześniej.

Z tej okazji odwiedzamy Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni. Jest to jedyny nasz armator, który dysponuje flotyllą pełnomorskich lodolamaczy i holowników, zobowiązany jest m. in. do torowania statkom dróg na zalodzonych zimą szlakach morskich. Okazuje się, że w PRO o zimie myśli się już obecnie.

Przed wszystkim jednostki, mające najwięcej pracy podczas zimy, poddane zostały wszelkiego rodzaju naprawom.

„PERKUN” — potężny, nowoczesny lodolamacz, posiadający moc ponad 3 tys. KM i zakupiony przez PRO z początkiem bieżącego roku, przebywa teraz w jednej ze stoczni duńskich, przechodząc REMONT GWARANCYJNY. Ten „pogromca” lodów, łamiący bez trudu półmetrową ich warstwę z szybkością dwóch węzłów, do kraju powróci w I połowie października. „SWAROZYCY”, lodolamacz, który lato spędził na Morzu Północnym, spełniając rolę jednostki ochraniającej polską flotyllę rybacką, przechodzi remont w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Przed wejściem do akcji lodowej czeka go jeszcze kilkunastotygodniowa służba ratownicza na łowiskach dalekomorskich. Odnożywa jedynie „ŚWIATOWID”, ale i on gotów jest na każde skinienie stanąć do pracy.

Ten typowy, zasłużony dla PRO lodolamacz, w razie potrzeby forsuje zwalony lodu dochodzące do 2 metrów. Już obecnie dyrekcja kompletuje spośród pracowników przedsiębiorstwa załogi, mające obsługiwać zimy, (sta)

lodolamacze i holowniki w akcji zimowej. Do walki z lodami kierowanymi są zawsze najbardziej doświadczeni i zahartowani w pracy morskiej marynarze. Do takich należy np. kpt. Franciszek Kowalski, obecny dowódca „Perkuna”. Służba zapotrzenia przygotowuje zapasy paliwa, przegląda i uzupełnia zimowy sprzęt ratowniczy, dobiera części zamienne itp.

Nasi ratownicy nie mogą zostać zaskoczeni jakimikolwiek niespodziankami zimowymi. Prawdziwy „chrzest” lodowy przeszedł podczas ostatniego sezonu, tzw. zimy stulecia. Do akcji lodowej wkroczyło wtedy siedem statków PRO. Przeprowadziły one przez lody 1.364 statki, kutry, trawery i inne jednostki, pracując łącznie około 6 tys. godzin. Sam „Światowid”, działający w rejonie szczytnym, ma na swoim koncie 343 statki zdobyte ubiegłej zimy z lodowych okolic, a „Perkun”, który wszedł do eksploatacji dopiero w połowie stycznia i przepracował tylko 55 dni, przyszedł z pomocą 114 statkom na trasie Kanał Kiloński — redda szczytna. Dla porównania warto podać, że poprzedniej zimy — w 1962 r. — wystarczyła działalność tylko trzech statków PRO, które przeprowadzając przez lody obsłużyły 269 jednostek.

W ostatniej akcji lodowej udział brało około 200 ludzi — członków załóg Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Wysoka nagroda pieniężna oraz szereg odznaczeń resortowych i państwowych, były wyrazami uznania dla ich niepożytego wysiłku. Jesteśmy pewni, że ludzie ci nie zawiodą także podczas zbliżającej się zimy, (sta)



W takich właśnie niepozornych baraczkach mieści się sanatorium w Dzierżynie. Ale wewnątrz jest ono urządzone nowoczesnie.

kance Leśnej pod Warszawą. Toteż zjeżdżają tu chłopcy w wieku od 15 do 18 lat z całej Polski. Stąd po wyleczeniu wracają w swoje strony rodzinne.

SPECYFIKA

Oprowadzony przez dyrektora dr Włodzimierza Dworaka i sekretarza POP Stanisława Garsztke, ogładam tu, co się zmieniło w ciągu ostatnich kilku lat, które upłynęły od mojej ostatniej wizyty. A więc nowo wybudowane werandy do leżakowania, świeżo odremontowane pawilony, roz budowujące się laboratorium itd. Ale stale mam przed oczami tablicę, którą dostarczył w gabinecie dyrektora. I stale nawracam do tej sprawy.

A cóż ciekawego, spytaście, może być na takiej tablicy? Zwłaszcza jeżeli jest to „schemat organizacyjny”? Ten z Dzierżyna, podobnie jak każdy inny, ma u góry prostokąt z wpisaniem słów „dyrektor”. Od tego prostokąta rozchodzą się cztery proste, prowadzące do prostokątów, w które wpisano nazwy działów. I to właśnie jest ciekawe. „Lecznictwo”, „Terapia Zajęciowa”, „Dział Administracyjno-Gospodarczy” jest w każdym podobnym zakładzie. Ale tu jest jeszcze czwarty — „Wychowawczy”.

KOMBINAT

Pobył w sanatorium mo że się przeciągnąć rok, dwa i więcej. A pacjenci są w wieku, kiedy powinni się uczyć. Niepowetowana była by to dla nich strata, gdyby pozbawieni byli tej możliwości. Toteż rozbudowano tu cały system szkolny — działają trzy szkoły: liceum ogólnokształcące, zasadnicza zawodowa szkoła radiomonterów i szkoła przysposobienia rolniczego.

Około 200 uczniów przerabia program liceum. W ub. roku 12 otrzymało maturę. 11 spośród nich zdało na wyższe uczelnie. To chyba świadczy dobrze o szkole.

Niewiele liczebnością ustępuje mu szkoła zawodowa. W tym roku w 8 oddziałach pobiera naukę 153 uczniów. Wyjdą z sanatorium zdrowi i z fachim w ręku.

Wreszcie szkoła przysposobienia rolniczego. W ub. roku świadectwo ukończenia uzyskało 18 chłopców. Trzynastu z nich kontynuują naukę w technikach.

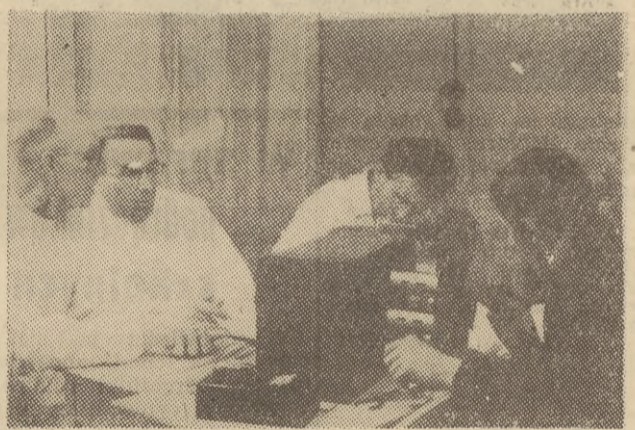
SZKOŁA IDZIE DO UCZNIWA

Warunki do nauki chłopcy mają tu z pewnością lepsze, niż w szkołach normalnych. Klasy są duże, widne, podreczniki każdy otrzymuje z biblioteki.

wodowej dojeżdża 20 specjalistów. W szpitalu pracuje 12 stałych lekarzy. Druga dwunastka specjalistów dojeżdża do szpitala. Razem więc lekarzy pracuje tu 24. A policzcie, ilu nauczycieli? Oto liczby, mówiące o tym, dlaczego dział wychowawczy jest tu traktowany na równi z innymi.

No, a jak to jest z tym chodzeniem szkoły do ucznia?

W tej masie chorych jest zawsze grupka chorych leżących: przed zabiegiem, po zabiegu itp. Ci uczą się w



Egzamin praktyczny w Zasadniczej Zawodowej Szkole Radiomonterów. Z lewej dyrektor szkoły Wincenty Kleinschmidt i dyrektor sanatorium dr Włodzimierz Dworak.

Echa festiwalu sopockiego za granicą

Trzeci Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie odbił się szerokim echem w prasie zagranicznej. W „Izwestiach” z dnia 3 bm. ukazał się obszerny artykuł pióra Aleksandra Sfasmana poświęcony tej imprezie. W artykule swoim Sfasman relacjonuje szczegółowo przebieg festiwalu oraz ocenia wysoko polską piosenkę, pisząc:

„Pragne z całej duszy pozdrowić naszych kolegów, polskich kompozytorów wobec sukcesu w tak trudnej dziedzinie, jak piosenka. Utworzy ich to w większości prawdziwą muzyką, cechującą się dobrym smakiem, różnorodnością stylu, ale zawsze melodyjną i o charakterze polskim”.

Wiele miejsca festiwalowi poświęca również prasa USA. „Time” i „Newsweek” opisują trudności, z jakimi borykał się Departament Sta-

nu w związku z zaangażowaniem reprezentantki USA na sopocką imprezę, a z kolei podaje w jaki sposób doszło do wyboru Lulu Porter, na którą padł wybór Pierre Salinger, sekretarza prasowego Białego Domu.

Szereg radiofonii europejskich wykorzystuje obecnie nagrania przebiegu festiwalu w specjalnych audycjach.

Radio Bruksela nadała festiwalowy dzień międzynarodowy w dniu 8 bm. Również radiofonie francuska i szwajcarska transmitowały już pierwsze odcinki festiwalu.

Z polskich piosenek demonstrowanych na festiwalu największą furorę zrobiła piosenka S. Rembowskiego i A. Bianusza: „Jak to dziewczyna”. Zapotrzebowanie na tę piosenkę zgłosił piosenkarz 11 krajów. Możemy się spodziewać, iż niedługo wróci ona do nas jako popularny szlagier zagraniczny.

Największy przebieg tegorocznego festiwalu piosenka radziecka A. Ostrowskiego i L. Oszanina, którą pamiętamy ze znakomitej interpretacji Tamary Miansarowej, zawędrowała już do Paryża. Piosenkę tę na płytach Philipsa nagrała Simone Langlois — reprezentantka Francji na ostatnim festiwalu. Nakładem wydawnictwa „Editions Pleins Feux” Karla Rigniera, ukaże się już w najbliższych dniach masowe wydanie nut tego utworu.

Przenosiny raków

Po raz pierwszy w tym roku kieleccy wędkarze zastanowili przenosiny raków z rzek, gdzie zwierzaki te występują masowo, do innych. M. in. do rzeki Czarnej i jej dopływów wpuszczono około 600 kg młodych raków przeniesionych z Nidy

Zebysmy sie lepiej mogli poznac

Wczoraj Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Gdańsku gościło u siebie dyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury Ferencza Vargę (piastującego godność sekretarza Ambasady Węgierskiej w Warszawie) oraz wicedyrektora tegoż Instytutu — Mieczysława Wewiórskiego.

Instytut, mającego notabene swój „polski” odpowiednik w Budapeszcie,

Wizyta obu gości poprzedziła dzisiejsze ich spotkanie aktywem FJN w Gdyni celem zaś spotkania jest dalsze zacieśnianie więzi między oboma narodami, polegającej na ogromniej, obopólnej sympatii, współnocie interesów polityczno-gospodarczych, a także więzi, sięgającej w głęboką historyczną przeszłość obu narodów.

Instytut warszawski (powstały w roku podpisania konwencji polsko-węgierskiej tj. w 1948 r.), jakkolwiek nosi nazwę Węgie-

skiego Instytutu Kultury nie ogranicza swej pracy wyłącznie do szerzenia wiedzy z tej dziedziny; ogarnia w miarę możliwości i srodki, wszystkie żywołne zagadnienia węgierskiej republiki, o czym świadczy już choćby tytuł sam charakterologicznego periodyku pt. „Człowiek na Węgrzech”. Swadecy o tym całokształt pracy Instytutu: spotkania polskiego społeczeństwa z węgierskimi przedstawicielami świata artystyczno-kulturalnego, naukowcami, specjalistami różnych branż i dziedzin życia. Prowadzony dwuletni lektorat języka węgierskiego grupie obok siebie ludzi najróżniejszego wieku i profesji, przyczyniając się do rozpowszechniania tego, niedługo języka także i w Polsce. Nadto, m. in. z uwagi na rosnące — o charakterze turystycznym — krajoznawczym i wycieczkowym — zainteresowanie Polaków pięknym krajem węgierskim Instytut organizuje co roku krótkie, 2-tygodniowe kursy języka nader pomocne potencjalnym turystom. Poza tym organizuje on również wielkie wystawy, służy swą 3-tysięczną biblioteką, wszelkimi informacjami o swym kraju i narodzie, dysponując dziesiątkiem rodzajów bardzo interesujących i na wysokim poziomie wydawniczym folderów, przewodników, informatorów, map itp. Wyświetla filmy dokumentalne, popularno-naukowe i beletrystyczne. W miarę możliwości działalność swą rozszerza w całym kraju opierając się na współpracy i porozumieniu z komitetami partyjnymi, FJN, związkami zawodowymi i radami narodowymi.

Wizyta obu panów w SPD mająca charakter towarzysko-kameralny była na terenie trójmiasta początkiem pożądanego kontaktu między społeczeństwem Wybrzeża a Węgierskim Instytutem. Prezes Oddziału SDP red. Sławik prosił gości o częstsze kontakty w formie dostępnej tak dla Instytutu, jak i dla zainteresowanych jego działalnością. Przynieście to na pewno co najmniej jedną realną korzyść: pozna nie bliższe narodu i kraju. Tego „bratanka”, którego darzy się ogromną sympatią, a o którym warto wiedzieć więcej niż wiemy. Godzien tego bowiem pod każdym względem. Warto tym bardziej, że przeciętny Węgieł o naszym kraju wieć, niż my o jego ojczyźnie.

Ir. P.

II wyprawa na grzyby z „Dziennikiem” i „Orbisem” do Borów Tucholskich

Wykorzystując piękną pogodę „Dziennik” i „Orbis” znów proponują mieszkańcom trójmiasta spędzenie niedzielnego odpoczynku na grzybobranii w pięknych Borach Tucholskich. (Przewidziane konkursy z nagrodami).

Wycieczka odbędzie się specjalnym pociągiem turystycznym, w którego skład wchodzi wagon restauracyjny z posiłkami gorącymi i napojami. Pociąg wyruszy do Baka o godz. 6 min. 20 z Gdyni, ale mieszkańcy Gdańska czy Sopotu nie muszą dojeżdżać do Gdyni. Pociąg wychodzi z Gdańska do Gdyni o godz. 5 minut 50, zatrzymując się w Sopocie. Z tych stacji może zabrać pasażerów.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmują wszystkie oddziały „Orbisu” w trójmieście. Radzimy się pospieszyć, bo liczba miejsc ograniczona.

Z kroniki wypadków

W Gdańsku — Siedluch na ul. Skarpowej samochód osobowy „Warszawa” (taksówka WPKGG) potrącił przechodzącą przez jezdnię 61-letnią Irenę W., zam. w Gdańsku, przy ul. Wycieczkowskiej 16. Doznała ona ciężkich obrażeń i została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego.

Z pociągu elektrycznego wyskoczył podczas biegu w Janowie pod Gdynią, 22-letni Jerzy S., który odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

W Oliwie, na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Armii Radzieckiej samochód ciężarowy „Zuk”, prowadzony przez Antoniego G., najechał na tył hamującego samochodu osobowego „Wartburg”. Wskutek zderzenia ten ostatni został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

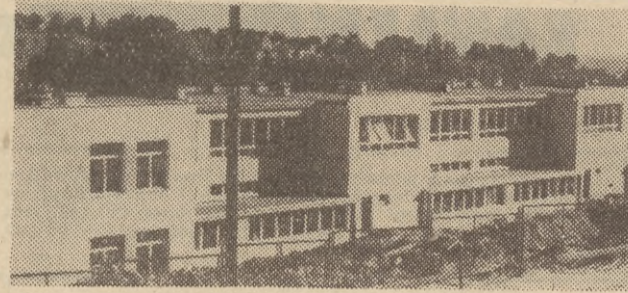
W Nowym porcie na ul. Oliwskiej 20-letni Franciszek K. wypadł z tramwaju linii „15” na jezdnię. Z lekimi obrażeniami został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego.

Druk GZG zam. 2041 C-3

Tu się już liczy dni...

NA placu budowy pierwszego w naszym województwie liceum Tysiąclecia, mieszczącego się w Gdyni przy ul. Dzierżyńskiego dziś już liczy się dni. Od 1 października rozpoczęła się odbiór robót, 6 października wprowadził się do szkoły i internatu młodzież. Załoga GPB „Wybrzeże” wykorzystuje każdy moment słonecznej pogody na porządkowanie otoczenia obiektów, urządzenie boisk sportowych, niwelowanie pagórkowatego terenu i ostatnią kosmetykę wewnątrz budynków.

Wzmoczone tempo prac załogi, ofiarą stała pomoc żołnierzy i oficerów — fundatora szkoły — Marynarki Wojennej udziela się przyszyłemu użytkownikom, młodzieży III Liceum Ogólnokształcącego. Co dzień rano przychodzi duża grupa dzieciwcząt i chłopców do prac porządkowych. Pomagają w czyszczeniu okien, drzwi, myciu podłóg. Są zdyscyplinowani i czelni. Nikt nie wymygnie się od wyznaczonych robót, wszyscy jak najszybciej chcą przeprowadzić się do nowej pięknej szkoły.



Gdyniska „Tysiąclatka” i kroju. Kierownik budowy p. Kazimierz Herra odwołana według nowoczesnych wymogów szkolnictwa z myślą o potrzebach młodzieży i grona pedagogicznego. Długi dwukondygnacyjny budynek (150 m długości od pierwszego do końcowego skrzydła) posiada 16 izb lekcyjnych, 7 gabinetów specjalistycznych, obszerny warsztat szkolny, a nawet pokój dla dziewcząt na naukę zycia



Ir. P.

dy idealne, a zawdzięczać je będzie młodzież w pierwszym rządzie fundatorowi szkoły Dowódtwu Marynarki Wojennej, marynarzom i oficerom, którzy w czynnie społecznym pomagali przy budowie obiektów szkolnych, załozde GPB „Wybrzeże”, która ambicją dotrzymała przyrzeczenia — oddania szkoły do użytku na wiele miesięcy przed pierwotnie planowanym terminem. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygada betoniarzy pod kierownictwem Stanisława Rycherta, elektryków z brygadziwą Gerardem Witkowskim na czele, widocznym na zdjęciu



przy betonowaniu schodów: Franciszek Gazda i Leon Trojanowski, instruktor malarzy Ludwik Cioch. Ludwik Cioch pracował w szkole z ekipą 12 uczniów, młodzi chłopcy spisali się



znakomicie, ich robota w czasie odbioru na pewno nie spotka się z zarzutem niedbalstwa...

(Jar) Na zdjęciach ogólny widok nowego liceum, młodzież w czasie zajęć praktycznych dla swojej szkoły oraz fragment urzędzenia dziedzińca szkolnego. Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

Woj. Klub TPPR w Gdańsku przyjmuje w godz. 11-22 zapisy chętnych na kurs konwersacji rosyjskiej. Początek w październiku. Zarząd miejski TPPR wspólnie z Biblioteką Miejską w Sopocie organizują kursy języka rosyjskiego I i II stopnia. Zapisy chętnych codziennie w lokalu przy pl. Konstytucji 3 Maja nr 12. Zespół pieśni i tańca „Arka” przyjmuje uzdolnioną młodzież do zespołów. Zapisy w czwartki i piątki od godz. 17 do 19 w Gdyni przy Waszyngtona 11 — świetlica „Arki”. Sekcja kolejarzy esperantystów w Gdańsku przyjmuje zapisy dorosłych i młodzieży na kurs podstawowy i konwersacji w języku esperanto.

NA RYBY I GRZYBY... Wolo wędkarskie PZW w Wrzeszczu organizuje wycieczkę 22 bm. na ryby i grzyby. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat koła w piątek. Zbiórka uczestników przed zajezdnią autobusową WPKGG o g. 3 min. 30.

Motocyklista pilnie poszukiwany

W Komendzie Miejskiej MO w Sopocie znajduje się placzka i pokrowiec, które zgubił na ul. Dzierżyńskiego jadący tam motocyklista Milleja z cze ka na niego z niecierpliwością bo placzka i pokrowiec kurzą się w milicyjnych pomieszczeniach.

Migawki WYBRZEŻA

Dwa tygodnie

Jak się okazuje największą ilość dzieci w naszym województwie uczy się w gdynińskiej Szkole Podstawowej nr 19. Jej wielki budynek wznosi się na szczycie Wzgórza Nowotki, górując nad okolicą. Widać go z daleka. Z ulic niżej położonych dzieci idące do szkoły wspinają się ulicą Dywizji Kościuszkowskiej, którą kończą trzy kondygnacje betonowych schodów, wiodących pod samą szkołę. Schody te zresztą ułatwiają dostanie się do domów z przystanku autobusowego licznym mieszkańcom ulic leżących na szczycie Wzgórza. Jak

wszystko na świecie i schody popsuły się. Przystapio no do ich reperatury. Ale — jak dotąd — skończyło się na niemal zupełnej rozbiorce jednej kondygnacji i postawianiu barier zamykających przejście. Bariery stoją, rozebrane schody uniemożliwiają wygodne przejście i... koniec. Nikt się nie interesuje dalszym losem remontowanych schodów. Trwa to już dwa tygodnie.

26 rzy 22?

W piątek 13 bm. p. Paweł B. z Gdańska kupił w sklepie MHD nr 46 przy ul. Ogarnej w Gdańsku 2 butelki wina „Ambrozja”, płacąc po 26 zł za butelkę. Tego samego dnia za takie samo wino w sklepie „Warywa-Owoce” przy ul. Ułańskiej 8 zapłacił 22 zł.

Wobec tego czytelnik pyta, czy różnicę w wysokości 4 zł. powinien dopłacić przedsiębiorstwu „Warywa-Owoce”, czy otrzyma zwrot nadpłaconej kwoty od dyrekcji MHD?

Na to pytanie odpowie chyba Wydział Handlu Prez. MRN w Gdańsku.

(h)

Wycieczka za kulisy teatru

Czy chcecie się dowiedzieć, co to jest zapadnia, bloki i rampa, jak wygląda rekwizytornia i całe obrzy mie zaplecze techniczne teatru, czy chcecie zobaczyć, jak przygotowuje się wystawienie sztuki? Jeśli tak, przyjdźcie dziś o godz. 19.45 do Teatru Wielkiego (opera) w Gdańsku-Wrzeszczu. Zbiórka przed głównym wejściem do Teatru Wielkiego. Wstęp wolny.

Zwiedzający będą oprowadzani przez dyrektora artystycznego Teatru Wybrzeże, znanego reżysera Jerzego Golińskiego i kierownika sekcji teatralnej GTPS, red. Tadeusza Rafałowskiego. Na zakończenie — teatralna „zgadująca” z nagrodami.

W odpowiedzi NA KRZYK

Przepraszamy... wina leży po naszej stronie

Przed kilkoma dniami w rubryce „Od redakcji” zamieściłszy notatkę pt. „OCH, TE USŁUGI...”, opisując w niej perypetie naszej czytelnicy, związane z oddaniem do prania ekspresowego koszuli meskiej. Krytykowaliśmy niewłaściwe stanowisko personelu punktu usługowego „Śnieżki” przy ul. Garnarskiej w Gdańsku oraz pracowników biura, którzy nie zainteresowali się reklamacją, złożoną przez czytelniczkę dotychczas zbytniego — bo trwa jącego niemal 2 miesięcznego — oczekiwania na reperowanie, upranie i uprasowanie koszuli.

„Stwierdzamy z ubolewaniem — czytamy w piśmie skierowanym do poszkodowanej czytelnicy, którego odpis otrzymaliśmy z Robotniczej Spółdzielni Pracy „Śnieżka” — że CAŁKOWITA WINA LEŻY PO NASZEJ STRONIE I POLEGA NA NIEWŁASCIWEJ PRACY PERSONELU PUNKTU ORAZ BIURA”.

Jako EKWIWALENT za stratę czasu i doznane przykrości przesyłano czytelniczkę BON REKLAMOWE, upowiadając do bezpłatnego „wyczerpania jednej kompletnej sztuki garderoby w trybie ekspresowym”.

Jednocześnie kierownictwo RSP „Śnieżka” zawiadamia, że KIEROWNICZE DZIAŁU REKLAMACJI UDZIELIŁO NAGANY,

(Jar)